

HALINA PIETRAS

Inflacja a makrostabilizacja gospodarki

Inflation versus stabilisation of economy on a macro-scale

Inflacja interpretowana jest jako wzrost cen pchany przez koszty lub ciągnięty przez popyt oraz jako skutek nadmiernego dopływu pieniądza papierowego do obiegu.¹ Inflacja występuje wtedy, gdy rośnie ogólny poziom cen i kosztów, a więc rosną ceny: chleba, benzyny, samochodów, rosną płace, ceny gruntów, czynsze za wynajem dóbr kapitałowych itp.² Nie można za inflację uznać jednorazowego wzrostu ogólnego poziomu cen. Charakter inflacyjny ma wzrost ogólnego poziomu cen wówczas, gdy tzw. wstrząs inflacyjny pociągnie za sobą kumulatywny, stały proces ruchu cen w górę. Oczywiście nie jest to wzrost cen pewnych dóbr i usług, jeżeli równocześnie przynajmniej w takim samym stopniu obniża się poziom cen innych dóbr i usług. Jest to proces wzrostu ogólnego poziomu cen. Nie zawsze inflacja wyraża się automatycznie wzrostem cen. Wiąże się to z różnorodnością rodzajów i typów inflacji. Rodzaje i typy inflacji dają się sprowadzić do wspólnego mianownika. Inflacja jest jedna, wiele natomiast jest jej przyczyn, przejawów i skutków.³

Ogólny wzrost cen wywoływany jest przez nadmierny w stosunku do podaży popyt lub też rosnące koszty produkcji. Można wyróżnić trzy podstawowe teorie inflacji: monetarystyczną, kosztową i dochodową. Monetarystyczna teoria inflacji jest odmianą teorii popytowej. Wzrost ilościowy pieniądza w obiegu jest zasadniczą i bezpośrednią przyczyną inflacji. Traktowana jest jako zjawisko pieniężne. Kosztowa teoria inflacji akcentuje wpływ rosnących kosztów produkcji na tendencję wzrostu ogólnego poziomu cen. Wzrost kosztów produkcji wynikać może ze wzrostu: płac, cen ustalanych przez monopole, w tym

¹ M. Nasiłowski, *Transformacja systemowa w Polsce*, Warszawa 1995, s. 123.

² P. A. Samuelson, N. D. Nordhaus, *Ekonomia*, PWN, Warszawa 1995, s. 367.

³ G. W. Kołodko, *Polska w świecie inflacji*, Warszawa 1987, s. 13.

korporacje międzynarodowe, cen importowanych surowców, materiałów itp. Przyczyny inflacji kosztowej związane są ze zmianami w podaży czynników produkcji. Istnieje pogląd, że współczesna inflacja wynika w dużej mierze z istnienia po stronie podaży silnych ugrupowań monopolistycznych, które są w stanie narzucać warunki w zakresie cen i płac.

Wzrost cen może być skutkiem dążenia monopolistów-producentów do powiększania bezwzględnych rozmiarów zysków, wzrostu kosztów reklamy, zwiększonych obciążeń podatkowych na rzecz budżetu państwa itp. W przypadku inflacji kosztowej początkowym impulsem zwykłej tendencji cen jest wzrost kosztów wytwarzania. Wyróżniamy inflację kosztową zewnętrzną i wewnętrzną. Zewnętrzna inflacja kosztowa polega na uruchomieniu procesów inflacyjnych wskutek impulsów niezależnych od danej gospodarki narodowej, np. podwyżka cen importowanych surowców, długotrwały nieurodzaj w rolnictwie itp. Jeżeli impulsy te są silne i oddziałują w długim okresie, następuje wówczas kumulatywny proces inflacji. Wewnętrzna inflacja kosztowa wiąże się z charakterystycznym występowaniem silnych i dobrze zorganizowanych grup społeczno-ekonomicznych, takich jak: związki zawodowe, organizacje pracodawców, związki farmerskie, ruch ochrony konsumentów, branżowe związki producentów itp., które są w stanie skutecznie wpłynąć na kształtowanie wysokości dochodów, np. płac, zysków, cen skupu płodów rolnych, odsetek, dywidend itp. Dochody te rosną w porównaniu do dynamiki wzrostu dochodu narodowego, co w konsekwencji powoduje, że ogólna dynamika nominalna przewyższa tempo wzrostu produkcji. W rezultacie dochody urealniane są w drodze inflacyjnego wzrostu cen. Duże podobieństwo z pewnymi aspektami kosztowej teorii inflacji wykazuje teoria dochodowa. Monetaryści pierwotnych przyczyn inflacji dopatrują się w nadmiernym wzroście podaży pieniądza. Powoduje on pojawienie się nadwyżkowego strumienia popytu, który wywołuje wzrost cen oraz deprecjację pieniądza. Teoria kosztowa upatruje początek procesu inflacji we wzroście płac i kosztów, a następnie cen. Następuje wzrost nominalnych dochodów, wzrost podaży pieniądza, wzrost cen oraz deprecjacja pieniądza. Dochodowa teoria inflacji zwraca uwagę na to, że proces inflacji może być wywołany przez różne grupy społeczno-ekonomiczne.

W literaturze najczęściej podkreślane są produkcyjne, alokacyjne i redystrybucyjne aspekty inflacji. Inflacja przyczynia się bowiem do niewłaściwej alokacji zasobów. Wynika to głównie ze skracania horyzontu czasowego działalności gospodarczej i nieracjonalnych z makroekonomicznego punktu widzenia zachowań podmiotów gospodarczych. Istota inflacji polega na niekontrolowanym i nieuzasadnionym ekonomicznie i społecznie wtórnym podziale dochodu narodowego. Na tle ogólnego wzrostu poziomu cen, kosztów i dochodów zmienia się udział poszczególnych klas, warstw i grup społeczno-ekonomicznych w produkcji społecznym.

W procesie transformacji systemowej gospodarki polskiej zmienił się cha-

rakter inflacji. W latach 1989–1990 miała ona symptomy popytowe. U jej podstaw leżał nadmiar pieniądza w relacji do podaży dóbr i usług. Szokowy wzrost cen w wyniku ich liberalizacji spowodował zlikwidowanie nadmiernego popytu. Od 1991 r. miesięczna stopa wzrostu cen dóbr i usług konsumpcyjnych jest jednocyfrowa. Inflacja natomiast przybiera charakter inflacji kosztowej. Kreowanie inflacji następuje głównie przez wysokie oprocentowanie kredytów bankowych, roszczeniowe postawy załóg pracowniczych działających w strukturach monopolistycznych, rozwiązania systemowe polegające między innymi na znacznym obciążeniu pracodawców składkami między innymi na ubezpieczenia społeczne, energochłonną strukturą gospodarki zdominowaną przez nieefektywne branże przemysłu ciężkiego i surowcowego, przy niedostatecznym rozwoju przemysłu przetwórczego, wytwarzającego produkty wysoko przetworzone itp. Obok wymienionych czynników inflację kreują również impulsy doraźne, np. wzrost podaży pieniądza, rozluźnienie kontroli wynagrodzeń oraz wzrost cen produktów żywnościowych. Na wielkość ogólnego wskaźnika inflacji duży wpływ wywiera zmiana struktury cen w grupie paliw i energii oraz w grupie wysoko dotowanych usług, np.: czynsze mieszkaniowe, centralne ogrzewanie, ciepła woda itp. W tych dziedzinach ceny rosną w tempie szybszym niż ceny pozostałych dóbr i usług. Istnieje pogląd, że groźba włączenia symptomów inflacji chronicznej czy też inercyjnej w system gospodarki polskiej staje się coraz bardziej realna. Zjawiska indeksacji cen i płac, naciski na zwiększenie wydatków budżetowych, finansowanych wysokimi podatkami są niewątpliwie przyczynami narastającego zagrożenia inflacją chroniczną.

Inflacja może być zjawiskiem pieniężnym. Wyrazem tego zjawiska jest ogólne równanie wymiany, zapisane w konwencji ilościowej teorii pieniądza jako równość dwóch iloczynów makroekonomicznych: $MV = PY$, gdzie M oznacza nominalną podaż pieniądza, V – szybkość obiegu pieniądza, czyli miarę wpływu stopy procentowej oraz urynkowienia gospodarki na realny popyt na pieniądź, zaś PY – nominalny dochód narodowy, tj. dochód realny Y razy ceny.⁴ Jeżeli ceny są giętkie, a dochód realny pozostaje na niezmiennym poziomie, odpowiadającym pełnemu zatrudnieniu, to wzrost nominalnej podaży pieniądza prowadzi do analogicznego wzrostu poziomu cen, o ile nie ulega zmianie szybkość obiegu pieniądza. Wniosek o silnym przyczynowym związku pomiędzy podażą pieniądza a poziomem cen może być również wyprowadzony z nieco innej interpretacji ogólnego równania wymiany. Ogół transakcji wymiennych w gospodarce (PY) musi zostać sfinansowany przez popyt globalny (HV). Jeżeli szybkość obiegu pieniądza, będąca odwrotnością znacznej części popytu na pieniądź jest stała, to wzrost dochodu w wyrażeniu nominalnym uzależniony jest od tempa wzrostu podaży pieniądza. W dłuższym okresie, przy danym poziomie dochodu narodowego i stopniu jego urynkowienia, o stopie inflacji decyduje

⁴ *Inflacja, dostosowanie i tłumienie*, RSS-G, Warszawa 1995, s. 15.

tempo ekspansji masy pieniężnej w obiegu. Tworzy ono owo makroekonomiczne środowisko, które sprzyja inflacji albo ją wyhamowuje. W krótszych okresach na zmiany poziomu cen i stopy inflacji wywiera wpływ kształtowanie się popytu na pieniądź oraz czynników kosztowych i efektywnościowych. Interpretacja ogólnego równania wymiany ukazuje zatem złożoność, zmienność oraz trudność jednoznacznej kwantyfikacji przyczynowego związku pomiędzy podażą pieniądza a zmianami poziomu cen. Wzrost realnej podaży pieniądza powoduje wzrost cen wówczas o tyle, o ile przekracza wzrost popytu na realne zasoby pieniężne. Popyt na realne zasoby pieniężne stanowi funkcję trzech zmiennych: dochodu narodowego w wyrażeniu realnym, stopy procentowej oraz stopnia urynkowania gospodarki. W przypadku realnego dochodu narodowego i stopnia urynkowania gospodarki zależności są jednoznaczne. Wzrost obu tych zmiennych niewątpliwie zwiększa popyt na pieniądź. Z oddziaływaniem stopy procentowej, szczególnej „ceny” pieniądza jest inaczej. Z jednej strony rosnąca podaż pieniądza uruchamia zgodnie z ogólnymi prawami rynku tendencję zniżkową stopy procentowej oraz wzrost popytu na pieniądź. Z drugiej zaś przyrost masy pieniężnej, wywołując wzrost cen i stopy inflacji, wpływa na wzrost nominalnej stopy procentowej w myśl tzw. hipotezy Fischera, iż „[...] realna stopa procentowa nie ulega większym zmianom”. Prowadzi to w efekcie do spadku popytu na pieniądź, wzrostu stopy inflacji i jej zwiększonego udziału w równoważeniu pieniężnym rynku.

Zależności powyższe realizują się w wyniku dostosowawczych decyzji podmiotów mikroekonomicznych, które kierują się własnymi preferencjami, kryteriami wyboru oraz oczekiwaniami inflacyjnymi, uznawanymi za istotny powód inercji cechującej inflację. Oczekiwana stopa inflacji staje się funkcją wiarygodności dezinflacji oraz makrostabilizacji gospodarki. Generowanie inflacji może nastąpić w wyniku „rozmiękczenia” rygorów monetarnych w regulowaniu stopy procentowej, kursów walutowych oraz podaży pieniądza. Wiąże się z tym skłonność akceptowania stosunkowo wysokiego deficytu budżetowego i długu publicznego oraz finansowanie ich za pomocą kredytów zaciąganych w banku centralnym, nawet jeżeli ma to oznaczać druk „pustych” pieniędzy. Preferowanie podatków pośrednich ze względu na ich dochodową skuteczność i łatwiejszą aprobatę społeczną powoduje obciążenia cenotwórcze, pobudzające inflację. Tendencje inflacyjne wywołuje rozluźniona polityka dochodowa, skłonność do osłabiającej konkurencyjności i cenowej dyscypliny, protekcji krajowych producentów i dostawców lub też „sprzyjające” inflacji regulowanie cen dóbr i usług o dużym udziale w wydatkach typowego gospodarstwa domowego, wywierającego wpływ na kształtowanie się ogólnego poziomu cen i kosztów.

W odniesieniu do przedsiębiorstw za inflacyjne uznaje się zachowania nie spełniające warunków efektywności mikro- i makroekonomicznej. Bezpośrednio lub pośrednio inflacyjnymi stają się czynniki osłabiające lub hamujące w zachowaniu przedsiębiorstw innowacyjność i orientację wzrostową, kon-

sekwentną minimalizację kosztów, zwłaszcza płacowych, dyscyplinę cenową itp. Czynnikiem inflacjogennym jest między innymi: monopolizacja i skrępowana konkurencyjność w działaniu rynków dóbr i usług, pracy, pieniężno-kredytowych, na których funkcjonują przedsiębiorstwa, motywacja decydentów (menedżerów) oderwana od kryterium gospodarczej racjonalności i przedsiębiorczości, jakimi są maksymalizacja nadwyżki mikroekonomicznej, paraliżujący przedsiębiorczość rozbudowany system zewnętrznych nakazów, zakazów, rozdzielnictwa i różnych form koncesjonowania, przesadne usztywnienie najbardziej na nie narażonego rynku pracy i związany z tym wysoki poziom tzw. bezrobocia naturalnego, zaniżony w obliczu obecnych wyzwań rozwój kapitału ludzkiego i działalności badawczo-rozwojowej, nie stwarzający szans na sprostanie rywalizacji w integrującej się światowej gospodarce. Proinflacyjność w zachowaniach gospodarstw domowych może się wyrażać w osłabieniu odpowiedzialności za bieżące i przyszłe warunki bytu, wystąpienie wysokich oczekiwań inflacyjnych oraz braku finansowych zachęt lub warunków instytucjonalnych skłaniających do oszczędzania i zwiększania popytu na pieniądź. Inflacjogennym szokiem jest odczuwalny wzrost cen importowanych dóbr i usług, zwłaszcza zaś surowców lub materiałów o wysokim udziale w kosztach i cenach krajowych producentów i dostawców. Krótkookresowym następstwem takiego szoku jest wzrost ogólnego poziomu cen i stopy inflacji. W okresach dłuższych następstwa szoku mogą rozwinąć się w zależności od tego, czy i w jakim stopniu władze monetarne zdecydują się przeciwdziałać obniżaniu się realnej podaży pieniądza i globalnego popytu oraz z jaką skutecznością związki zawodowe będą bronić dotychczasowego poziomu płac oraz jak ukształtują się oczekiwania inflacyjne. W pewnym układzie tych uwarunkowań powstać może zjawisko tzw. stagflacji, kiedy wzrostowi inflacji towarzyszy spadek aktywności gospodarczej i wzrost bezrobocia oraz nieunikniona redystrybucja dochodu w wymiarze międzynarodowym.

Jedną z podstawowych funkcji niosącego efektywność mechanizmu rynkowego jest dostarczenie podmiotom gospodarczym informacji dotyczących względnej rzadkości zasobów, kosztów produkcji dóbr, świadczenia usług itp. Informacje owe zawarte są w relacjach między poszczególnymi cenami. W okresie wysokiej inflacji ceny z reguły nie zmieniają się w jednakowej proporcji, a niekiedy nawet nie w jednakowym kierunku. Trudno przewidzieć czy zmiany cen wywołane są czynnikami „inflacyjnymi”, czy też są następstwem zmian warunków gospodarowania, np. zmianami technologicznymi, wzrostem lub spadkiem wydajności pracy, zmianami preferencji konsumpcyjnych itp. W warunkach inflacji informacje przekazywane przez rynek mogą być niepewne, niejednoznaczne, a nawet błędne. Prowadzić to może do wypaczenia struktur produkcji i konsumpcji. Chwiejność i błędność parametrów rachunku ekonomicznego ulega dalszemu spotęgowaniu. Jeżeli inflacja jest nieoczekiwana lub przewidywania jej przyszłej wysokości nacechowane są niepewnością, może

wówczas wywierać paraliżujący wpływ na aktywność gospodarczą i efektywną alokację zasobów w skali mikro- i makroekonomicznej.

Do bezpośrednich inflacjogennych następstw niekorzystnych zjawisk należy zaliczyć również osłabione motywacje minimalizowania kosztów oraz kształtowanie cen na zasadach konkurencyjnych, wykorzystujących monopolistyczną pozycję na rynku oraz pocesy cenowej zмовy. A także „ręczne” sterowanie zmianami cen administrowanych, w kreowaniu których wciąż ważniejsza od mechanizmów rynkowych jest między innymi próba godzenia zróżnicowanych interesów, np. efektywności produkcyjnej podmiotów gospodarczych, żądań płacowych, potrzeb budżetu, celów obniżania poziomu inflacji itp.⁵ Skala inercyjności inflacji oraz mniejsza niż w krajach o rozwiniętych gospodarkach rynkowych zdolność gospodarki do absorpcji szoków cenowych powoduje znaczną wrażliwość inflacji na zmiany kursu i podaży pieniądza, naciski na wzrost dochodów (płac) i świadczeń socjalnych oraz niską skłonność do oszczędzania i duże oczekiwania inflacyjne. A zatem niska stopa inflacji może być z pewnym uproszczeniem traktowana jako miara skuteczności polityki gospodarczej banku centralnego i państwa, a także jako miara sprawności i dojrzałości gospodarki rynkowej.⁶

Konsekwentne obniżanie poziomu inflacji jest zadaniem warunkującym utrzymanie trwałego wzrostu gospodarczego i stabilizacji gospodarki oraz osiągnięcie standardów europejskich w sferze gospodarczo-społecznej. Przyśiępując do Unii Europejskiej, Polska winna spełniać wymogi traktatu z Maastricht. Dlatego stopa inflacji w roku 2000 nie powinna być wyższa niż 5–7%.⁷ Przeciwdziałanie inflacji wymaga stosowania coraz bardziej złożonego pakietu skoordynowanych instrumentów fiskalnych i monetarnych, a także skutecznego oddziaływania na popyt, m. in. poprzez tworzenie skutecznych zachęć do inwestowania i oszczędzania, zarówno dla przedsiębiorstw, jak i gospodarstw domowych. Wysoki i zrównoważony wzrost gospodarczy oraz głęboka restrukturyzacja i modernizacja przemysłu może wywołać impulsy zarówno tłumiące, jak i sprzyjające inflacji. Zagrożenia utrzymania stabilności i trwałości procesów rozwojowych do 2000 r. wynikają z niestabilności i nieprzewidywalności rozwiązań systemowych, jak również z braku możliwości zachowania równowagi makroekonomicznej, zwłaszcza w handlu zagranicznym i finansach publicznych. Występujące procesy inflacyjne wywierają wpływ na zmniejszanie skłonności do oszczędzania i inwestowania.⁸

⁵ G. W. Kołodko, *Polska 2000. Strategia dla Polski*, Warszawa 1996, s. 132–133.

⁶ T. Kozak-Lisiecka, *Zmiany cen w 1996 r.*, „Gosp. Narod.” 1997, nr 4-5, s. 92.

⁷ M. Nasiłowski, *Inflacyjny charakter gospodarki w okresie transformacji*, „Ekonomista”, 1995, nr 1-2, s. 289.

⁸ S. Markowski, *Problemy rozwoju gospodarczo-społecznego Polski na lata 2000-2006*, „Kontrola Państwowa” 1997, nr 3, s. 68.

W tradycji keynesowskiej dominował pogląd, że w krótkim okresie inflacja wpływa pobudzająco na produkcję i zatrudnienie, ponieważ prowadzi do obniżenia realnych płac i stóp procentowych. W okresie średnim pozytywna zależność między wzrostem gospodarczym a inflacją zaczyna zanikać wraz z tym, jak przyspieszenie tempa wzrostu cen skłania do zastosowania bardziej restrykcyjnej polityki, a spadek stóp procentowych obniża skłonność do oszczędzania oraz efektywność inwestycji. W miarę wydłużania się horyzontu czasowego analizy, dodatnia początkowo korelacja między obydwoma zmiennymi przekształca się w ujemną.⁹

Istotnym czynnikiem proinflacyjnym jest urzędowe sterowanie cenami.¹⁰ Stosowanie cen administrowanych może przyczyniać się do ograniczania tempa wzrostu tzw. inflacji korekcyjnej. Ingerencja państwa w cenotwórstwo może jednak wywoływać zniekształcanie rynkowych mechanizmów dostosowawczych, ujemny wpływ na obniżkę kosztów produkcji i poprawę efektywności gospodarowania oraz podporządkowanie cen naciskom destabilizującym gospodarkę. Istotnym instrumentem ekonomicznym mogącym kojarzyć wzrost gospodarczy z deflacją jest stopa procentowa. Wywiera ona wpływ na decyzje inwestycyjne przedsiębiorstw i jest składnikiem kosztów produkcji mających wpływ na wysokość cen. Obniżenie poziomu stopy procentowej może mieć niemałe znaczenie dla podtrzymania wysokiego tempa wzrostu PKB dzięki zwiększaniu skłonności do inwestowania. Możliwość obniżenia poziomu stopy procentowej jest przede wszystkim uzależniona od dalszego obniżania stopy inflacji. Jednakże przy dużym zadłużeniu społeczeństwa w bankach z tytułu pobieranych kredytów konsumpcyjnych, obniżenie stopy procentowej do poziomu inflacji lub nieco poniżej może być trudne, ponieważ wzrost zakupów konsumpcyjnych na warunkach kredytowych wywiera wpływ na wzrost cen. Głównymi czynnikami ograniczającymi inflację i sprzyjającymi makrostabilizacji gospodarki jest m. in. konsekwentna demonopolizacja gospodarki, ograniczanie liczby przedsiębiorstw trwale nierentownych, wzrost wydajności pracy i obniżanie jednostkowych kosztów produkcji, wspieranie przyrostu zdolności produkcyjnych w sektorach i firmach zdolnych do podjęcia wyzwania międzyrodowej konkurencji, redukcja stawek celnych, zniesienie podatku importowego, stworzenie efektywnego systemu ubezpieczeń społecznych, restrukturyzacja rolnictwa, zwiększenie nakładów na naukę i oświatę jako najbardziej efektywnej formy inwestowania w kapitał ludzki itp. Ważne wydaje się również stwarzanie atmosfery stopniowego zmniejszania oczekiwań inflacyjnych, które uwzględniane są w kalkulacjach i długofalowych projektach podmiotów gospodarczych. Głównym celem polityki ekonomicznej służącej makrostabilizacji

⁹ A. Wojtyła, *Inflacja a wzrost gospodarczy*, „*Ekonomista*”, 1996, nr 3, s. 313.

¹⁰ T. Majewska, *Sytuacja gospodarcza Polski w 1994 r. na tle krajów Europy Środkowej i Wschodniej*, „*Gosp. Narod.*” 1995, nr 8–9, s. 59.

gospodarki winno być dążenie do obniżania poziomu inflacji i zapewnienia stabilizacji cen.¹¹

Kontynuacja makrostabilizacji gospodarki jest warunkiem przystąpienia naszego kraju do Unii Europejskiej. Proces dochodzenia do kryteriów z Maastricht wymusza głębokie zmiany w zasadach funkcjonowania gospodarek krajów europejskich. W praktyce oznacza to zmniejszenie obecności państwa w gospodarce, rozszerzenie procesu prywatyzacji, zrównoważenie budżetów państwowych, odejście od rozwiązań potocznie określanymi jako „przesocjalizowanie” gospodarki itp.¹² Restrukturyzacja gospodarki narodowej oraz zmiany na poziomie przedsiębiorstw są warunkiem obniżenia poziomu inflacji. Środkiem dezinflacyjnym staje się przestrzeganie kryteriów konwergencji.

Jednakże realne dostosowanie gospodarki polskiej do rynku UE polega nie tylko na spełnieniu przez gospodarkę polską kryteriów z Maastricht, lecz również na dostosowaniu się do rynku zdominowanego przez wewnątrzgałęziowy podział pracy. Handel Polski z Unią jest determinowany przez tradycyjny handel międzygałęziowy. Może się okazać, że gospodarka polska mimo dostosowań w zakresie norm prawnych, standardów czy struktur instytucjonalnych oraz makroekonomicznych parametrów w zakresie poziomu inflacji, stóp procentowych, kredytów, długu publicznego i deficytu budżetowego okaże się nie przystosowana do wymagań wewnątrzgałęziowego podziału pracy, który wyznacza rytm i miejsce w procesach integracji w ramach Unii. Brak dostosowań w dziedzinie specjalizacji wewnątrzgałęziowej, opartej na czynniku technologicznym i innowacyjności oraz funkcjonowanie w ramach tradycyjnej wymiany międzygałęziowej, opartej na komparatywnych przewagach wyrobów surowco- i pracochłonnych może przyczynić się do zepchnięcia gospodarki polskiej na peryferie procesów integracyjnych w ramach Unii. Oznaczać to może brak zapewnienia gospodarce polskiej godnego miejsca w międzynarodowym podziale pracy w ramach Unii oraz zmniejszenie korzyści wynikających z międzynarodowego podziału pracy. Brak realnych dostosowań do rynku UE, mierzonych intensywnością handlu wewnątrzgałęziowego, może oznaczać oddalenie gospodarki polskiej od standardów rynku światowego, na który wywierają wpływ procesy globalizacji produkcji i rynków, oparte przede wszystkim na czynniku technologicznym. Dlatego też wyzwaniem dla realnych procesów dostosowawczych gospodarki polskiej do rynku Unii Europejskiej pozostaje stopniowe odchodzenie od aktualnej strategii rozwoju eksportu, opartej na korzyściach komparatywnych w obrębie produktów pracochłonnych

¹¹ A. Wojtyła, *Nowoczesne państwo kapitalistyczne a gospodarka. Teoria i praktyka*, PWN, Warszawa 1990, s. 56.

¹² K. Żukrowska, *Perspektywy uczestnictwa Polski w UE*, „Gosp. Narod.” 1997, nr 3, s. 56.

(strategia „Low-cost”), do strategii rozwoju, opartej na czynniku technologicznym (strategia „High-tech”),¹³ jak również dostosowań zorientowanych na intensyfikację wewnętrznych i zewnętrznych źródeł innowacyjności w krótko-, średnio- i długookresowej praktyce gospodarczej.

SUMMARY

In the conditions of inflation, the information obtained from the market can be uncertain, inconsistent, or even erroneous. This can lead to distortions in the structure of production and consumption. If inflation is unexpected or estimations of its future size are uncertain, it can then exert a paralysing effect on economic activity and effective allocation of resources in micro- and macro-economic scale.

A steady decrease in the inflation level is a task which conditions a stable economic development and economic stability as well as the achievement of European standards in the economic and social spheres. The main factors which limit inflation and which favour stabilisation on a macro-scale include consistent deregulation, limiting the number of unprofitable enterprises, higher, decreasing production costs per unit, supporting increase in production capacity in the sectors and companies which are able to meet the challenge of international competition, reducing the duty rate, cancellation of import tax, creating an efficient system of social insurance, restructuring of the agriculture, greater financial means for education as well as the most effective forms of investments in the human capital.

¹³ E. Pluciński, *Integracja polskiej gospodarki z rynkiem Unii Europejskiej*, „Gosp. Narod.” 1997, nr 3, s. 71.

